

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 11 marca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Such. Konstantyna †. — Jutro: Grzegorza Wielkiego. — Gr.-kat. Dziś: 27. Prokopia. Jutro: 28. Wasyliya. — Słow. Dziś: Ludostawa. Jutro: Swatosza.

Wschód słońca 6:30, zachód 5:53.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kolo,ny 2:35; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Porurzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 dróżc piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 1—3 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 2 (1w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Empire Vlo. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana programu.

8)

L. FALCONER

PANNA IKS

Przekład z angielskiego A. S.

(Ciąg dalszy).

Ta giętkość usposobień nauczycielki rzuciła nawet pewien chłód na rosnącą wciąż sympatyę dziewczyny, której to się czasem wydawało nieszczerze. A jednak, zastanowiwszy się uważniej, nie mogła przytoczyć ani jednego wypadku, w którymby panna Ixe zaparła się siebie lub swych przekonani. Posiadała co prawda dar orzeczeń godny wyroczni. Ewelka naprzykład ogromną miała ochotę wystąpić w teatrze amatorskim.

— Tak bym chciała spróbować, jak to się gra — powiedziała raz w salonie — żeby to pani tak urządziła jaki teatr u siebie tu na wsi. To musi być strasznie miło grać rolę.

— I nawet konieczne jest dla dokończenia edukacji — wtrąciła panna Ixe.

— Przyznam się pani, że ja jestem osoba starej daty i niebardzo lubię, żeby panienki występowały w teatrze — zauważyła pani Merrington.

— Ja też nie mówiałam o występowaniu na scenie — odparła panna Ixe.

Ta odpowiedź zupełnie zadowolniła panią Merrington.

— Wiedziała, że pani będzie tego zdania — rzekła z zadowoleniem — za moich lat panieńskich zu-

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś 11 b. m. A. Zipper: „O Faucie Goethego i jego poprzednikach“. Zakład fiz. Uniw., Długosza 8. Początek o godz. 6. — Dr. R. Negrusz: „Wybrane ustępy z chemii organicznej“ (z demonstracjami). Zakład chem. Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 7:30.

Tow. politechniczne. Walne zgromadzenie i wykład inż. Peszkowskiego „O kamieniu kotłowym“ o godz. 7 w. (ul. Zimorowicza 1. 9).

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet'a.

Sprawa chełmska.

Projekt oderwania od Królestwa wschodnich powiatów gub. siedleckiej i lubelskiej nie został bynajmniej zaniechany i może niezadługo wypłynąć na porządek dzienny obrad Dumy. Warto więc rozzejrzeć się w materyale statystycznym, dotyczącym stosunków ludnościowych t. zw. Chełmszczyzny. Bardzo ciekawe dane, ilustrujące faktyczny stan rzeczy, zwłaszcza w pięciu powiatach gub. lubelskiej, znajdujemy w ostatnim zeszycie „Ekonomisty“, w pracy p. Henryka Wiercieńskiego p. t. „Ruch ludności na terytorium dzisiejszej gubernii lubelskiej w latach 1818—1906“.

Wymujemy najważniejsze dane:

Przed zniesieniem kościoła unickiego w r. 1873 liczone w gubernii lubelskiej 65.5 proc. katolików, 18 proc. unitów, 1.2 proc. protestantów i tylko 0.6 proc. prawosławnych. W miarę wzrostu systemu rusyfikacyjnego liczba katolików spadła w r. 1905 na 62.8 proc., liczba prawosławnych wzrosła do 19.8 proc., procent ludności protestanckiej podniósł się z 1.2 do 3.

Ukaz o tolerancji religijnej w r. 1905 wywołuje odrazu zasadniczą zmianę położenia. Tego samego jeszcze roku skorzystało z nowego prawa 57.990 osób w obrębie tylko gub. lubelskiej, aby po trzydziestu latach zaliczenia ich wbrew woli do wyznania urzędowego przyznać się głośno do katolicyzmu. Jednakże zmiany te nie wszędzie zostały przez władze miejscowe, w których rąku księgi ludności pozostają, zarejestrowane i stąd pochodzą fałszywe cyfry, którei rzecznicy wyodrębnienia Chełmszczyzny w rodzaju biskupa Eulogiusza tak zęcznie operują. Autor powyższej pracy w „Ekonomiście“ zadał sobie trud zebrania dokładnych danych, które osiągnął przez odpowiednią korektę statystyki władz administracyjno-policyjnych z 1 stycznia 1905 cyframi, zaczerpniętymi z rubryk parafialnych kościoła rzymsko-katolickiego.

P. Wiercieński dochodzi do następujących rezultatów:

W pięciu powiatach gub. lubelskiej, które w głównej mierze złożyć się mają na projektowaną osobną

gubernię chełmską, ani jeden powiat nie posiada nawet połowy ludności prawosławnej.

Przed ukazem tolerancyjnym tylko powiat hrubieszowski liczył 73.055 (53.3 proc.) prawosławnych. Już po upływie roku od wydania ukazu, było w nim tylko 65.105 (47.6 proc.) prawosławnych, gdy jednocześnie liczba katolików wzrosła z 39 do 48 tysięcy t. j. z 29 na 36.4 proc. Jest to najwięcej prawosławny powiat.

Poza nim ani jeden powiat nie wykazuje przewagi liczebnej ludności prawosławnej nad katolicką.

W pow. chełmskim, uważanym za główną ostoję prawosławia i rosyjskości, prawosławnych jest tylko 32.1 proc. (było 41.3), katolików zaś 38.8 proc. (było 31.1). W samym mieście Chełmie prawosławnych jest tylko 24.8 proc.

W pogranicznym z Galicyą pow. tomaszowskim prawosławnych jest obecnie 38.2 proc. (było 45.2), ale katolików jest 49.8 proc. (było 43). W samym Tomaszowie jest tylko 13.2 proc. prawosławnych wobec 37.2 proc. katolików.

W położonym na południowym pograniczu Królestwa pow. biłgorajskim procent prawosławnych wynosi 29.9 (było 31) wobec 64.7 proc. katolików (było 59.1). W samym Biłgoraju jest prawosławnych zaledwie 5.2 proc.

W piątym powiecie zamojskim jest obecnie prawosławnych 9.5 proc. (było 20) wobec 76.5 proc. katolików (było 67.2). W mieście Zamościu prawosławnych jest 2.1 proc., katolików 35.1.

Przy podsumowaniu cyfr okazuje się, iż projektowana gub. chełmska, o ileby w jej obręb weszło pięć wymienionych powiatów, liczyłaby 694.635 głów ludności, w tem 212.172 prawosławnych (30.5 proc.) i 363.419 katolików (52.3 proc.).

Tak się przedstawiają stosunki wyznaniowe w pięciu „odwiecznie prawosławnych i rosyjskich“ powiatach gub. lubelskiej. Dodać należy, iż do zamierzonej gub. chełmskiej mają być również oderwane niektóre powiaty gub. siedleckiej. Szczegółowa statystyka wyznaniowa tych powiatów nie została jeszcze opracowana.

Z doli urzędników podatkowych.

W ubiegłym roku pojawił się w „Słowie Polskiem“ artykuł o stosunkach awansowych urzędników koncepcyjnych w etacie skarbu, nawołujący młodych ludzi, aby przy wyborze zawodu unikali służby w tym dziale ze względu na niewdzięczną służbę i liche awanse. Nie dzieje się lepiej i w innym dziale etatu skarbu — w urzędach podatkowych, gdzie na ogólny stan urzędników 1480 pozostaje 60 proc. w randze XI. Urzędnik podatkowy pozostaje obecnie w jednej randze od 9—10 lat,

pełnie to nie było w modzie i znajduję, że to wcale niepotrzebne. Albo i to przemawianie kobiet publicznie; przecież to całkiem „improper“. Naprzykład panna Smith, córka biskupa. Na ostatnim zebraniu Koła panien stała na katedrze, na najprawdziwszej katedrze, na którą wchodzi się po stopniach, i miała do nas mowę. Dowodziła potem, że to nie była mowa, ponieważ nie mówiła, tylko czytała, ale przecież to tosamo.

— Najzupełniej.

— I byli na tem zebraniu panowie, prawda że sami duchowni, ale to wszystko jedno. Jeżeli kobiety zabierają głos na zebraniach duchownych, to równie dobrze mogłyby pójść zasiadać w parlamencie.

— Ma pani zupełną słuszność.

— Kobiety tak się dzisiaj lubią wtrącać do wszystkiego, a to im tylko na zło wychodzi. Kobieta nie powinna się mieszać do tego, co do niej nie należy.

— Najzupełniej się z panią zgadzam.

— A co, spodziewałam się tego! A ostatnia nasza nauczycielka była przeciwnego zdania. Koniecznie starała się mi wmówić, że kobiety znają się na polityce tyle samo co i mężczyźni.

— To musiała być osoba bardzo nierozsądna.

— I ja tak myślę, chociaż niby to była bardzo wykształcona, zanadto nawet pewna jestem, że to ta matematyka, a zwłaszcza logika tak jej w głowie pomieszała. Prawda, że mówiła zupełnie jak mężczyzna i na wszystko znajdowała jakąś rację. Dowodziła naprzykład, że kobiety, które posiadają jakąś własność, powinny mieć prawo głosu i o mało, że nie przeciągnęła mego męża na swoją stronę. Ale mnie nie mogła przekonać swemi argumentami.

— Zupełnie jestem pewna, pani laskawa, że paniby nie przekonały żadne argumenty.

Ta uwaga, którą pani Merrington przyjęła jako

komplement, mogła być tłumaczona i w sposób wprost przeciwny. Uderzyło to Ewelinkę, która przebiegła myślą całą rozmowę i zachmurzyła się nieco. Zaledwie jednak została sama z nauczycielką, wszelkie wątpliwości co do charakteru tej ostatniej rozwiąły się wobec tajemniczego uroku, jaki ona wywierała na Ewelkę. Była w tem i słodycz i ironia pewna i smutek, a wszystko razem składało się na całość, która działała przy obcowaniu w sposób magiczny.

— Gdybym była mężczyzną, zakochałabym się w pani — rzekła kiedyś z namysłem Ewelinka.

— Dzięki Bogu, w takim razie, że nim nie jesteś. Bardzoby mi nie na rękę był ten sentyment, a sądzę, że i panu Lethbridge także.

Dziwnym trafem pan Lethbringe nie odwzajemniał jakoś tych przyjaznych uczuć. Od pierwszej chwili poznania panna Ixe napawała go szczególną jakąś nieufnością, na uzasadnienie której nie mógł zresztą przytoczyć nic oprócz tego, że ma olbrzymie ręce i nogi.

— Jakżeby pan Parry mógł lubić kogoś, kto nie jest Angielką — zauważyła Ewelka sarkastycznie.

Parry spojrział na nią z wyrzutem, ale nie próbował się bronić.

— A kto ona jest? Francuzka? — zapytał po chwili.

— Nie — odparła Ewelka — myślę, że chyba Niemka.

— Przysięgłbym, że nie Niemka — wmieszał się pan Merrington, w którego duszę stanowczo Fraulein posiała ziarno niechęci przeciw swemu narodowi — zacytowała jest na to.

(C. 4. n.)

wobec czego ośmsetny któryś asystent dojsć może dziesięcioletniej rangi dopiero po 25 latach służby. W ten sposób realizuje rząd swe obietnice, dane urzędnikom podatkowym, że wprawdzie VII rangi nie otrzymają, ale uzyskają możliwość osiągnięcia poborów I stopnia VII rangi (4800 kor.)

Nie potrzebujemy przestrzegać przed wstępowaniem do służby podatkowej, gdyż o tem już sam rząd pomyślał, zamykając na czas nieograniczony przyjmowanie praktykantów. Wstępującego do urzędu nie należy ludzić obietnicami, gdy w rzeczywistości mianuje się go dopiero po 6—8 latach asystentem prowizorycznym, następnie „ad personam“, a wreszcie znowu po upływie pewnego czasu dostaje się „na stan systemizowany“, tak że musi cały szereg lat spędzić w XI randze, aby się wreszcie doczekać rangi wyższej.

Numerus — na razie — clausus, ale praca wzrasta, urzędnicy są obarczeni pracą, którą śmiało można podzielić na dwóch, pracując po 8—10 godzin dziennie a przy pracy znużonej i odpowiedzialności znacznej nie mogą stron należycie informować i natychmiast sprawy ich załatwiać.

Rozgoryczenie podsycają ciągle się pogarszające awanse. A chyba dostateczną tego podstawą jest to, że 807 urzędników pozostaje w samej XI randze, zatem o 134 więcej, aniżeli w trzech rangach wyższych, liczących 673 posad. Stosunek ten nieproporcjonalny spowodowany został tem, że od siedmiu lat albo awanse do wyższych rang nie miały miejsca, albo władze centralne ograniczały się do nader lichych awansów, obsadzając prawie tylko posady opróżnione wskutek śmierci i pensjonowania pojedynczych jednostek. Wskutek powyższego dobrze znanego centralnego „sparsystemu“, stosowanego przedewszystkiem do galicyjskich urzędników podatkowych, doszło do tego, że gdy dawniej urzędnik, mający 13 lat służby, kompetował o posadę IX rangi, to dziś stara się w tych samych warunkach o X rangę. Kiedyż więc otrzymają tę rangę ci asystenci, którzy 8 lat byli praktykantami?

Urzędnicy manipulacyjni sądu lub skarbu otrzymują tę rangę po 7 a IX po 14 latach służby. Czyżby urzędnik ten stał wyżej od podatkowego? Znaną jest rzeczą, że urzędnik podatkowy spełnia swe obowiązki w zakresie urzędniczym i koncepcyjnym, rachunkowym, depczykowym i kasowym, że zatem poziom jego inteligencji co najmniej idzie w tamtymi w parze. Pokrzywdzenie to dotyczy przedewszystkiem urzędników galicyjskich, gdyż rząd inną miarą miarką urzędników podatkowych Austrii Górnej i Dolnej, Styrii, Bukowiny i innych krajów koronnych. Tam urzędnik podatkowy już po ośmiu latach służby otrzymuje X rangę a IX po 14, podczas gdy urzędnik podatkowy galicyjski uzyskuje pierwszą po 13 a drugą po 20 i kilku latach.

Cyfrы dobitnie przedstawiają stan rzeczy. Na razie kwota 73.156 kor. 72 hal. mogłaby choć w drobnej części nieco złagodzić przykre stosunki, wśród urzędników podatkowych panujące. Stawiają oni dziś nader umiarkowane żądania, których minimum przedstawia się następująco: Ponieważ od roku 1900 pokrzywdzono przeszło 900 urzędników w awansie, przeto słusznie żądają urzędnicy podatkowi, aby choć połowę krzywd powetowano, pösuwając o jeden stopień 432 urzędników i 30 praktykantów tj. 67 do VIII, 102 do IX, 263 do X, i 30 do XI rangi.

Cyfra ta na pierwszy rzut oka wyda się może za śmiała, w rzeczywistości taką nie jest, pomiędzy bowiem tymi 462 jest 293 urzędników, którzy z dniem 1 listopada br. awansują tylko o różnicę w dodatku aktywalnym, wynoszącą przeciętnie 120—140 koron.

Według ścisłego obliczenia na podstawie urzędowego szematyzmu posunięcie tych 462 urzędników ciągnęłoby wydatek 95.166 kor., od której to kwoty należy potrącić 22.009 kor., jaką opłaciliby nowozamianowani tytułem taksy od dekretu i na fundusz pensyjny. Pozostaje zatem czysty wydatek 73.156 kor. 72 h., czyli przeciętnie po 158 kor. 35 h. na jednego.

Na razie podobne załatwienie może w drobnej części zdołałoby polepszyć stosunki a krzywdzie tej jak i w stosunku do innych dykasterji zdoła płożyć tamę jedynie awans automatyczny.

R. T.

Z ostatniej poczty.

§ Groźby pod adresem Niemców. „Schlesische Volks. Ztg.“ zamieszcza w dosłownym przekładzie podpisaną przez Narodowy związek robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskiem odezwę, domagającą się od pruskich podanych narodowości niemieckiej, aby niezwłocznie opuścili Królestwo Polskie. W komentarzu do odezwy „Schles. Volks. Ztg.“ pisze między innymi:

„Gdyby zaszyły wypadki, pożalowania godne tak w interesie państwa jak i samych Polaków, to wina spadnie wyłącznie na rząd, który w nieszczęsnym swem prawie wywłaszczenia opuścił grunt umożliwiający jedynie pokojowy rozwój państwa. Bo i dzisiaj jeszcze obowiązuje zasada: „iustitia fundamentum regnorum“ i łamanie jej mści się zawsze, jak tego uczy historia“.

§ Rewolucyjny gubernator. „Nowoje Wremia“ otrzymało następującą wiadomość telegraficzną z Tyflisu: W Jekaterynodarze w mieszkaniu pewnego zecera wykryto konspiracyjne zebranie rewolucjonistów, na którym przewodniczyły były gubernator kutaiski, Starosielskij. Aresztowano 17 osób. Jak wiadomo, b. wicegubernator okręgu fergańskiego zasiadał w drugiej Dumie wśród socjalnych demokratów. Zdaje się, że świat

wzbogacony został jeszcze o jeden kraj nieograniczonych możliwości!

§ Dramat rodzinny. We wsi Kuwiczycze, w gub. czernichowskiej, rozegrał się dramat w domu duchownego prawosławnego, J. Gagarina. Żona jego, pod wpływem silnego rozdrażnienia, wywołanego podobno ciąglem znęcaniem się nad nią, zarząbała popa toporem. Pragnąc zaś ukryć ślady zbrodni, wpakowała zwłoki męża do rozpalonego pieca. Policja znalazła w piecu jeszcze nie spalone obie nogi, jedną rękę i żebro.

§ Kandydaci na katów. Skazanych w Łodzi przez sąd wojenny na karę śmierci zwykle rozstrzelivano, gdyż nie miał ich kto wieszać. Z uwagi na wpływ ujemny, jaki wykonywanie w ten sposób wyroku ma na kadry żołnierskie, władze postanowiły wyszukać kata a w tym celu zwrócono się do przebywających w więzieniu łódzkim bandytów.

Propozycja, związana z zaoferowanym wynagrodzeniem po 5 rubli od każdego powieszzonego człowieka, wydała się im tak ponętną, że odezwało się z zaoferowaniem swych usług... aż 40 zbrodniarzy.

Tak więc w jednym więzieniu znalazło się aż 40 kandydatów na katów i to wśród ludzi, którzy niedawno jeszcze w przeważnej liczbie funkcjonowali jako reformatorzy porządku społecznego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dwudziestojednoletni słuchacz trzeciego roku medycyny Maryan Hubicki zażył wczoraj przez pomyłkę, zamiast proszku na ból głowy, dawkę strychniny i mimo rychłej pomocy, zmarł.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Cesarz zamianował gr. kat. proboszcza i dziekana w Koniuchowie ks. Ambrożego Polańskiego i gr. kat. proboszcza i dziekana w Brodach Anatola Dolińskiego honorowymi kanonikami gr. kat. katedralnej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał starszemu inspektorowi ewidencji katastru Franc. Tarnawskiemu we Lwowie z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prawo publiczności.

Wiedeń. (TBK.) Minister wyznań i oświaty nadał pryw. liceum żeńskiemu SS. Urszulanek w Kołomyi na r. 1907-8 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania państwowych świadectw.

Strajk sekundaryuszów.

Praga. (Tel. wł.) Dzienniki czeskie donoszą, iż sekundaryusze tutejszego szpitala powszechnego zamierzają rozpocząć strajk z powodu nieuwzględnienia ich żądań, oraz lekceważącego traktowania przez referenta sanitarnego radcę dworu dra Pelza.

Wyrok za Czernowę.

Rożen (Rosenberg, na Węgrzech). (Węg. Biuro kor.) W procesie o zaburzenia w Czernowej wydano wyrok. Główna oskarżona Tulla, z domu Hlinka, skazana została za gwałt wobec władz i osób prywatnych na 3 lata więzienia, 3 oskarżonych skazano na 2 lata, jako karę główną, a po 3 lata jako karę uboczną, 3 oskarżonych na 18 miesięcy, 11 na rok, 8 na 8 miesięcy, 15 na 6 miesięcy, 6 uwolniono.

Wydział Zjazdu miast.

Wiedeń. (TBK.) Na onegdajszym posiedzeniu stałego wydziału Zjazdu miast referent, członek Wydziału miejskiego w Wiedniu, Hrabą zaproponował, aby potrzebom finansowym gmin uczyniono zadość w drodze pośredniej, a mianowicie: przez sanację finansów krajowych w takiej formie, aby kraje nie musiały zbytbytno angażować siły podatkowej ludności; przez przekazanie gminom podatków państwowych w dziedzinie podatków realnych; przez zniesienie uwolnienia od dodatków podatku rentowego i osobisto-dochodowego; przez nakładanie podatków gminnych na prywatne przedsiębiorstwa państwowe; wreszcie przez przyznanie ulg podatkowych prywatnym przedsiębiorstwom gmin.

Po przeprowadzonej dyskusji wybrano komitet, który ma sformułować te wnioski rady Hrabę.

Komisja budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, w rozprawach nad ustępem: „poczta i telegraf“, odrzucono wniosek p. Beera (socjalista), ażeby podwyższono budżet ministerstwa handlu o 4.700.000 kor., w imiennem głosowaniu 25 głosami przeciw 6, poczem rozdział ten przyjęto bez zmiany. W dyskusji zabierali głos pp. Głabiński, Kolischer, Hybesz i Beer. (Mowę p. Głabińskiego podaliśmy w nr. poprzednim. Red.)

Następnie p. hr. Kolowrat-Krakowski (niem. agraryusz) referował rozdział: „centralny zarząd ministerstwa obrony krajowej“ i „obrony krajowej“. Mowca zaznaczył, że obrona krajowa stała się wojskiem ludowym, odpowiadającym życzeniom znacznej większości zastępców ludu, które w razie, gdyby w r. 1917 przyszło do prawnopafistwowego przewrotu, mogłaby się złączyć z podzielną wspólną armią. Mowca dalej wskazywał na wywody ministra wojny, że kontyngent rekrutów jest niedostateczny, wskutek czego, zwłaszcza na

Węgrzech, musiano się chwycić środka gospodarczo szkodliwego, a mianowicie zbyt silnego powoływania rezerw uzupełniających. Referent wskazał, że ze względu na mocarstwowe stanowisko monarchii jest konieczne wzmocnienie obrony krajowej, i to niezawisłe od Węgier, a z pewnością większość parlamentu nie odmówi na to środków. Wreszcie mowca oświadczył się za podwyższeniem żołdu i gaż oficerskich i wskazał na szereg życzeń co do stworzenia urzędów prowiantowych.

P. bar. Rolsberg (czeski agraryusz) referował dział „żandarmerja“ i domagał się powiększenia liczby żandarmerji.

W dyskusji zabrał między innymi głos p. dr. Kozłowski. Przynaglał sprawę dwuletniej służby wojskowej, domagał się rewizji § 34 ustawy wojskowej, ubezpieczenia od wypadków w służbie tych, którzy mają rodzinę, rewizji postanowień i zniesienia egzaminu inteligencyjnego z równoczesnym wprowadzeniem ułatwień dla szkół realnych, przemysłowych i handlowych, skrytykował dosadnie rejony fortyfikacyjne, rozpatrywał konieczność reformy wojskowej ordynacji karnej i podnosił, że kwestya językowa nie powinna stanowić trudności procesualnych, gdyż język oskarżonego powinien być tu rozstrzygający, domagał się energicznego wykonania rozporządzeń w sprawie znęcania się nad żołnierzami, uwolnienia armii i obrony krajowej od biurokratyzmu, popierania hodowli koni itd. Mowca dalej przyłączył się do wywodów referenta Rolsberga i domagał się staranniejszego wyboru żandarmerji, wreszcie lepsze go rozdziału podwód, a ostrzegł przed oddawaniem ich spekulantom, co wychodzi częstokroć na szkodę gmin. Mowca następnie podnosił życzenia rolnictwa, ażeby w myśl § 40 ust. wojskowej uwzględniano czas pracy około roli, a zwłaszcza żniw przy wyborze terminu ćwiczeń. Omawiał następnie nieszczęśliwe wypadki w wojsku, których dość znaczna liczba kończy się śmiercią, a powitał z zadowoleniem sprawę ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy w armii. Mowca postawił rezolucję, ażeby rodziny tych, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom w wojsku, otrzymywały, w razie potrzeby, odszkodowanie, rezolucję o zaprowadzenie proweniencji przy dostawach rolniczych, w sprawie cen i w sprawie poruczania dostaw rolniczym korporacjom i stowarzyszeniom, wreszcie wystosował zapytanie, o ile obrona krajowa odstąpiła od arendowania siana i słomy i domagał się bezpośrednich dostaw zboża.

W dalszym ciągu dyskusji większość mowców oświadczyła się za dwuletnią służbą wojskową, a p. Nemeš (socjalista) zaprotestował przeciw łączeniu dwuletniej służby wojskowej z podwyższeniem kontyngentu rekrutów i oświadczył, że stronnictwo jego w pełnej łzbie zaprotestuje przeciw temu, aby miano podwyższyć kontyngent obrony krajowej.

Następne posiedzenie komisji dziś.

Delegacje.

Wiedeń. (TBK.) Komisja wojskowa delegacji austriackiej odbyła wczoraj posiedzenie, na którym przedłożono nowo sformułowane wnioski hr. Stürgkha w sprawie nuntium węgierskiego w sprawie wniosku o podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy.

Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal i minister wojny Schönaich powtórzyli swe oświadczenia co do zwołania delegacji na wiosnę, przyczem minister spraw zagranicznych podniósł, że będzie się starał, aby nastąpiło ono z końcem maja. Rząd wspólny przygotowuje już teraz na ten termin budżet. Minister oświadczył gotowość powtórzenia tej deklaracji w pełnej delegacji.

Del. Schraffl oświadczył, że deklaracja ministra nie odpowiada jego życzeniom.

Po przerwie w obradach, minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal ponownie zabrał głos i zauważył, że przed przerwaniem posiedzenia wyrażono niektóre wątpliwości co do oświadczenia ministra wojny i mowcy. Aby usunąć nieporozumienia i rozwiać wszelkie wątpliwości, minister powtarza swą deklarację w następującem brzmieniu: Rząd wspólny i nadal stoi na tem stanowisku, że następna sesja delegacji ma się odbyć z końcem maja. Starania swe w sprawie wniosku hr. Latoura i p. Schraffla będzie dalej prowadził z całą energią i obcuje przy tem, aby kredyt na podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy wstawiono do budżetu, który będzie przedłożony delegacjom, zbierającym się z końcem maja. Rząd zażąda też działania wstecz tego podwyższenia na r. 1908 i domagać się będzie w tym celu kredytu dodatkowego. Rząd wspólny oświadcza ponownie, że sprawę tę uważa za bardzo aktualną i że uczyni wszystko, aby ją załatwić w sposób zadowalający, a w szczególności bez związku z innymi kwestyami wojskowymi.

Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucję hr. Stürgkha. Sprawozdawcą dla plenum obrano hr. Merfeldta.

P. Schraffl cofnął swoje votum mniejszości.

Rezolucya p. Stürgkha w uchwalonej wczoraj formie wyraża ubolewanie z powodu nuntium delegacji węgierskiej i oświadcza, że delegacja austriacka obcuje przy swych uchwałach. Opierając się na dzisiejszych oświadczeniach ministra spraw zagranicznych i ministra wojny, wyraża delegacja austriacka nadzieję, że delegacje zbiorą się na wiosnę r. 1908 i że podwyższenie płac oficerów i żołdu żołnierzy wstawione będzie do budżetu na rok przyszły.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przyjęcie rezolucji Stürgkha w komisji wojskowej wskazuje jasno, że i w plenum delegacji przyjęcie nie natrafi na większe trudności. Po załatwieniu wniosku w plenum wspólny rząd rozpocznie

pertraktacje z delegacją węgierską. W kołach parlamentarnych są zdania, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne, które tyle ustępstw poczyniło, zajmie w kwestyach na rodowych węgierskich o wiele ostrzejsze stanowisko.

Budapeszt. (Tel. wł.) Członkowie gabinetu zbiorą się na radę ministeryalną, która dotyczyć będzie kwesty, czy członkowie delegacji mają raz jeszcze udać się do Wiednia na posiedzenie delegacji, czy też sesję delegacji ze strony węgierskiej należy uważać za oficjalnie zamkniętą.

Ponieważ nie należy oczekiwać nowego nuntium ze strony delegacji austriackiej do delegacji węgierskiej, niema konieczności ponownego posiedzenia delegacji węgierskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koła parlamentarne wielce są zainteresowane referatem bar. Kolowratu w komisji budżetowej. Charakterystyczną jest polityczna strona tego referatu, mianowicie ta część jego, która stosuje się do Węgier. Hr. Kolowratu w referacie przeciwstawił armii wspólniej armii cesarsko-austriacką, a podstawę do niej widzi w obronie krajowej. Jak słychać, w kołach stronnictw niemieckich, chrześcijańsko-społecznych i posłów polskich przeważa zdanie, że rząd w razie domagania się od parlamentu podniesienia prezyencyjnego stanu obrony krajowej, nie napotka na trudności pod warunkiem jednak, że ministerstwo obrony krajowej ze swej strony poczyni koncesje, a mianowicie co do dwuletniej służby wojskowej oraz ułatwień w odbywaniu ćwiczeń.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych zajmują się sprawą utworzenia w Radzie państwa klubu posłów miejskich. Myśl ta poruszona została przez jednego z radnych m. Czerniowiec na onegdajszym posiedzeniu wiecu miast. Zwłaszcza stronnictwo chrześcijańsko-społeczne jest za urzeczywistnieniem tej myśli. Chodzi o to, aby w Radzie państwa reprezentanci miast połączyli się w celu łatwiejszego przeprowadzenia ustaw, leżących w interesie gmin miejskich.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszych kołach poselskich opowiadają, że cesarz podczas ostatniej audyencji hr. Juliusza Andrassy'ego dał w zasadzie swe placet na główne zarzysy reformy wyborczej do sejmu. Te główne zarzysy mają polegać na pluralności, jawnem głosowaniu, ograniczeniu prawa głosowania na osoby, umiające czytać i pisać, jakoteż na pomnożeniu liczby mandatów o czterdziści.

Według nowej ustawy wyborczej minister spraw wewnętrznych ma dokonać podziału kraju na okręgi wyborcze.

Budapeszt. (TBK.) U prezydenta Izby posłów zjawiała się deputacja Związku kobiet z petycją o przyznanie także kobietom udziału w powszechnem głosowaniu. Następnie była deputacja u ministra spraw wewnętrznych. Hr. Andrassy oświadczył, że jego zdaniem dziś jeszcze nie są dane polityczne i społeczne warunki do udzielenia kobietom prawa wyborczego. Nie przemawia z niego egoizm męczyzny, jeżeli oświadcza, że obecna reforma wyborcza nie może uwzględnić żądań kobiet.

Zamknięcie uniwersytetu.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Senat akademicki postanowił zamknąć uniwersytet aż do dalszego rozporządzenia. Krok ten uczyniono w tym celu, aby zapobiedz zamknięciu wszechnicy przez bana bar. Raucha, który od czasu ostatnich demonstracji studenckich ustawicznie zamknięciem groził.

Ustawy antypolskie.

Kolonia. (Tel. wł.) Komisja w sprawie ustawy o zgromadzeniach niespodzianie odroczyła się na czas nieokreślony, nie osiągnąwszy dotychczas zgody na paragraf co do języka.

Z powodu niesprawiedliwości ustawy wywłaszczającej „Koelnische Volkszeitung” przypomina o tem, że minister finansów Rheinbaben w r. 1902 podczas obrad nad ustawą przesiedleńczą oświadczył: „Byłoby niesprawiedliwością, gdyby rząd w sposób przymusowy chciał wywłaszczać gdziekolwiek Polaków, my zaś zabieramy tylko te majątki, które nam Polacy dobrowolnie oddają”.

Dzisiaj tenże sam Rheinbaben z zimną krwią broni przymusowego wywłaszczenia, które on sam przed sześciu laty nazywał niesprawiedliwością.

Wrzenie na Multanach.

Bukareszt. (Tel. wł.) Z północnych Multan, gdzie w roku zeszłym miały miejsce poważne rozruchy, donoszą, iż włościan ogarnia znów wielkie wzburzenie.

Jak wiadomo, parlament przyjął ustawę, mocą której włościanie mają dostać od właścicieli majątków państwowych. Włościanie oświadczają, że to nie wystarcza i żądają również gruntów ornych. W wielu majątkach postawili właścicielom termin ośmiodniowy do spełnienia tych żądań. Rząd konsygnuje wojsko, aby nie dopuścić do powtórzenia się przeszłorocznych wypadków.

Małżeństwo księcia bułgarskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Sprawa małżeńska ks. Ferdynanda bułgarskiego stanowi przedmiot żywej dyskusyi. Książę miał złamać słowo dane kuryi rzymskiej, że po raz drugi nie będzie brał ślubu protestanckiego. Oczekują — według informacji nadeszłych z Rzymu — protestu stolicy apostołskiej i szczegółowego przedstawienia całej sprawy.

Sprawa Nasiego.

Rzym. (TBK.) Przeciw wyrokowi senatu, ukonstytuowanego w trybunał stanu, a zasądającego Nasiego, obrońcy jego wnieśli zażalenie nieważności, opierając się na zasadzie „konfliktu kompetencji”.

Parlament włoski.

Rzym. (TBK.) Izba deputowanych prowadziła wczoraj dyskusję nad polityką bałkańską. Deputowany Barzilai omawiał zmianę stosunków, stworzoną przez ostatnie koncesje tureckie w polityce ekonomicznej Włoch i ogólnieuropejskiej.

Parlament francuski.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy o reaktywowaniu oficera obrony krajowej Józefa Rainacha 330 głosami przeciw 217, a także projekt ustawy socjalistycznego posła Constanta, przywracający do czynnego stanu także kilku innych oficerów, wydalonych z powodu różnic politycznych lub z powodu działalności politycznej. (Oklaski na skrajnej lewicy.)

Prezydent komisji wojskowej oświadczył, że nie sprzeciwi się temu.

Po przemówieniu deputowanego Lasies także inni oficerowie obrony krajowej, ukarani wydaleniem, zostali, tak samo, jak Rainach, reaktywowani, a następnie cały projekt ustawy przyjęto. Reaktywowanie nastąpi na ich prośbę, o ile wniosą ją przed upływem miesiąca.

Paryż. (TBK.) Senat przyjął 174 głosami przeciw 82 ustawę, w myśl której na żądanie jednego z małżonków rozdział od stołu i łoża po upływie 3 lat może być zamieniony w rozwód.

Parlament holenderski.

Haga. (TBK.) Druga Izba zebrała się wczoraj poraz pierwszy na posiedzenie od czasu mianowania nowego gabinetu. Prezydent ministrów oświadczył między innymi, że rząd rezygnuje z przedłożenia o rewizji konstytucji z powodu późnego okresu parlamentarnego.

List cesarza Wilhelma.

Londyn. (TBK.) Podczas gdy inne pisma uważają sprawę listu cesarza niemieckiego do lorda Tweedmoutha za załatwioną, „Times” utrzymuje, że sprawa ta ma jednak wielkie znaczenie i że list ów miał na celu wywarcie wpływu na układ programu budowy angielskich okrętów. Niemcy — kończy „Times” — w ostatnich czasach często przedsięwzięły podobną akcję, a obecnie zająć przyczyni się do położenia kresu temu niemieckiemu systemowi.

Zjazdy i podróże monarchów.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewnijają, iż nieprawdziwe są wiadomości nadchodzące z Rzymu, jakoby jeszcze w tym roku miał nastąpić zjazd króla Edwarda z królem Wiktorem Emanuelem.

Barcelona. (TBK.) Austro-węgierski ambasador hr. Welsersheimb wyjechał naprzeciw króla. Król, entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, zamieszkał w generalnym kapitanacie. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz, ciało konsularne, admirał Siegler i deputacja oficerów austro-węgierskiej eskadry.

Londyn. (TBK.) B. Reutersa dowiaduje się, że prezydent Fallières w maju przybędzie do Anglii.

Wypadki i katastrofy.

Londyn. (Tel. wł.) Z Rosario Santa Fe (Argentyna) donoszą o olbrzymiej eksplozji, która wydarzyła się w centrum miasta. Dwa domy zostały zburzone, jeden musiano opróżnić, ponieważ groził zawaleniem. Przy odgrzebywaniu gruzów policja stwierdziła, iż w jednym ze zburzonych domów znajdował się skład broni i amunicji, należący do stronnictwa socjalno-rewolucyjnego.

Dokonano wielu aresztowań, między innymi kilku wybitnych osób.

Bruksela. (TBK.) W kopalni „Sacre François” w Lodel Insard skutkiem nieostrożności urwała się winda, przyczem 40 osób otrzymało ciężkie rany.

Chrystyania. (TBK.) Jakiś Szwed wczoraj w południe dał 10—12 strzałów z karabinu w kierunku zamku królewskiego. Kilka kul przebiło szyby i wpadło do jednego z pokoi. Sprawcę ujęto. W policji oświadczył on, że zamierzał zastrzelić króla norweskiego. Znalezione przy nim jeszcze około 50 naboł. Sądzą, że jest to obłąkany.

Para królewska bawi obecnie w Foxenkollen.

Chrystyania. (TBK.) Człowiek, który strzelał wczoraj do zamku, nazywa się Jan Green, liczy około lat 30, jest robotnikiem szwedzkim. Od kilku lat mieszka w Chrystyanii, w ostatnim czasie był zajęty w fabryce motorów. Miał być internowany w duńskim zakładzie obłąkanych. Strzelał z oddalenia 300 metrów.

Kajr. (TBK.) Przy wyścigu automobilowym przejechano na śmierć 7 osób, w tem 3 policyantów.

Rabunek banku.

Aschabad. (Pet. Ag.) W Iszandszui zrabowano w banku 370.000 rubli. Posterunek wojskowy zabito. Podejrzanego o rabunek człowieka znaleziono o kilka wiorst za miastem nieżywego.

Misyje prawosławne.

Petersburg. (TBK.) Na specjalnej konferencji synodu uchwalono, aby przedsięwziąć działalność misji prawosławnych zagranicznych, która ma głównie zwracać się przeciw wdzieraniu się protestantyzmu i przeciw katolicyzmowi.

Z Persyi.

Paryż. (Tel. wł.) „New-York Herald” donosi z Teheranu, iż przywódca opozycji i główny agitator przeciw szachowi został zamordowany. Partya dworska usiłuje wciągnąć wuja szacha w proces z powodu niedawno wykonanego zamachu na szacha. Proces ten będzie się toczył przy zamkniętych drzwiach, co wywołuje wzburzenie.

Wiedeń. (TBK.) Jak Biuro korespondencyjne dowiaduje się, nowy projekt o zarazach bydięcych jest już wygotowany przez ministerstwo i obecnie jest przedmiotem obrad zastępców interesowanych ministerstw.

Budapeszt. (Węg. B.) 16 dysydentów utworzyło niezawisłą lewicę z r. 1848 i obrało prezydentem Stefana Szappanosa.

Lizbona. (TBK.) Chiński zastępca dyplomaty czyny odbył konferencję z prezydentem gabinetu w sprawie okrętu „Tatsumaru”.

Petersburg. (TBK.) Komisja, której polecono opracowanie projektu w sprawie ubezpieczenia robotników, ukończyła swe prace i przedłożyła je ministrowi skarbu do zaopiniowania.

NA MARGINESIE.

O GĘŚ.

Jeden ze starych adwokatów opowiadał onegdaj ciekawą anegdotkę ze swojej dawnej praktyki prowincjonalnej.

Klient jego A. procesował się ze swoim konkurentem B. i miał na jutro wyznaczony termin do rozprawy sądowej przed sędzią powiatowym. Zwierzał się więc A przed swoim mecenasem, że chciałby sędziego dobrze dla siebie i swojej sprawy usposobić i w tym celu zamierza posłać w prezencie dobrze wyruczoną gęs.

— Niech pana Bóg bronil! — woła oburzony mecenas — pan gotów przez to właśnie źle usposobić sędziego, i przetrznięmy cały proces. Sędzia nie bierze łapówek! A nadto uważałby to już za dowód, że pańska sprawa jest kruha.

Klient odszedł smutny i zamyślony. Nazajutrz odbyła się rozprawa sądowa i A. wygrał sprawę.

— A widzi pan — rzecze mecenas do A., wychodząc z nim z sądu — wygrałeś pan bez gęsi, a byłbyś pewnie przegrał, gdybyś sędziemu był posłał gęs...

— Ja mu przecież posłałem gęs! — powiada chytrze klient.

— Cooo? — Dalibóg, posłałem, ale ja do tej gęsi dołożyłem bilet wizytowy mojego konkurenta B. i dlatego on przegrał! Kl.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 marca b. r.:

G dzina (Czas lwowski)	Ciężar nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 c. (g. x 100)	Temperatura	
					Naj- wzwyż	Naj- niższ.
7 rano	728.75	60	SW2	00	11.6	5.0
2 popoł.	727.00	10.2	SE3			
9 wiecz.	725.10	7.2	SW3			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, ku wieczorowi nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Pochmurno, mierne wiatry, ciepota mało zmieniona, następnie opady.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, pogodnie.

— Z życia młodzieży. VIII posiedzenie Koła literacko-artystycznego odbędzie się we środę 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w Instytucie archeologicznym uniwersytetu. Na porządku dziennym II część odczytu p. Kazimierza Prunego z teorii malarstwa p. t. „Krótki zarys malarstwa pejzażowego”.

— Przeniesienie targu. Z powodu uroczystego święte „Zwiastowania N. P. Maryi”, przypadającego w środę dnia 25 b. m., targ na bydło rogate rzeźne, cielęta ssące i t. d. we Lwowie odbędzie się dn. 23 b. m. t. j. w poniedziałek.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin miejskich, w miejsce zmarłego dr. Gustawa Holzera, rozpisano namiestnictwo na dzień 8 kwietnia b. r.

— Mianowania. Prezydium gal. kraj. Dyrekcyi skarbu zamianowało oficjalów rachunkowych: P. Szychulskiego, K. Borowiczkę, W. Tarnawskiego, K. Szumańskiego, E. Broedera, S. Sasiadę, W. Weinara, J. Nowickiego i K. Michalskiego, rewidentami rach. w IX kl. rangi; następnie asystentów rach.: J. Łąckiego, E. Smalawskiego, K. Glattego, J. Puntscherta, A. Tarnawskiego, J. Ryczaka, E. Pernarowskiego, W. Murzyńskiego, W. Mokrzyckiego, K. Feuera, D. Hassa, H. Medwida, R. Wagnera, S. Iwanickiego i L. Kurzbauera, oficjalami rach. w X klasie rangi; wreszcie praktykantów rach.: W. Hartmanna, O. Piaskera, K. Kondratowicza, W. Kudelkę, S. Hanulę, K. Chomiaka, A. Buczkowskiego, B. Słowkowskiego, A. Martykę, R. Szalera, A. Heima, F. Szklarzewicza, M. Łazarskiego, M. Irautha, K. Drake, T. Sasiadę, S. Swobodę, E. Czecha, J. Baścika i L. Bieleckiego, asystentami rach. w XI klasie rangi w gal. władzach skarbowych.

— Z kasyna miejskiego. Z powodu zupełnego wyczerpania biletów, czwartkowe przedstawienie operowe powtórzone będzie w sobotę 14 b. m. Bilety na sobotę wydaje sekretaryat kasyna miejskiego.

— Komitet „Unia“ zjednoczonych kupców i przemysłowców ukonstytuował się i ma swój lokal przy ul. Dominikańskiej 5, gdzie urzęduje od g. 5—7 wiecz.

— Wystawa nowoczesnej grafiki. W gmachu miejs. Muzeum Przemysłowego otwarto okrężną wystawę związku austriackich muzeów, obejmującą graficzne prace nadw. zakładu artystycznej reprodukcji J. Löwego w Wiedniu.

Wystawa zapoznaje zwiedzających z wynikiem postępu nowoczesnej fotomechanicznej reprodukcji. Światłodruki, autotypy, heliografury, intagliodruki oddają wiernie obrazy mistrzów Odrodzenia i dzieła sztuki współczesnej. Między reprodukcjami obcych artystów znajdują się na obecnej wystawie barwne druki prac Ajdukiewicza, Chelmońskiego i Malczewskiego. Wstęp na obecną wystawę za zwykłą opłatą wstępu do muzeum 40 h.

— Z sali sądowej. Katastrofa przy ul. Żółkiewskiej. Przed trybunałem karnym odbywała się wczoraj ponownie, już dwukrotnie odraczana prawda przeciw Ludwikowi Machnickiemu, majstrowi murarskiemu, oskarżonemu o występki przeciw bezpieczeństwu życia. Mianowicie Machnicki wykonał przeróbkę w domu przy ul. Żółkiewskiej l. 41, przerabiając parterowe mieszkanie na dom modlitwy. Stara rudera nie wytrzymała tej przeróbki i dnia 26 marca 1907 zawała się, przycisnęła pod gruzami domu znalazła śmierć stara posługaczka, a troje osób, a to Ryfka Pelzowa, Sura Vogel i Leizor Aschenaze odnieśli poważniejsze kontuzje. Jako znawców fachowych, powołano do rozprawy pp. Kędzierskiego i Dzieślewskiego. Po przesłuchaniu pod sądowego, który wypiera się winy, obrońca dr. Wasung postawił wnioski odwodowe, wskutek czego trybunał po raz trzeci rozprawę odroczył.

Dorożkarz bandyta. Przed trybunałem karnym odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko Józefowi Sądowskiemu, woźnicy dorożki nr. 377, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego.

Mianowicie Sądowski odwoził w nocy na 9 listopada 1907 przybyłego z Kołomyi p. St. B. Markiewicza z dworca głównego na ul. Zamkową l. 19. Już w drodze zachowywał się Sądowski bardzo podejrzanie, udawał, że nie wie, gdzie jest ul. Zamkowa, choć od 40 lat jest dorożkarzem i t. d., wreszcie gdy przybył na miejsce, a p. Markiewicz wręczył mu za jazdę 3 k., choć taksa wynosi tylko 1 kor. 80 h., włożył Sądowski rękę do tylnej kieszeni i rzekł: „a masz pan rewolwer, bo ja mam — da pan 4 korony, bo inaczej będziemy się strzelać“. Na takie dictum p. Markiewicz dał żądane 4 korony, a woźnica, wskoczywszy na kozioł, zaciął konie i odjechał galopem.

P. Markiewicz zapamiętał jednak numer dorożki i przy rozprawie stwierdził identyczność osoby bandyty, który wypierał się zarzuconego mu czynu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Sądowskiego na 6 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co 14 dni. W motywach wyroku przewodniczący trybunału radca Czechowicz podał między innymi, że w danym wypadku woźnica już z tytułu swego zawodu obowiązany był do szczególniejszej opieki nad gościem, naruszył więc pokładane w nim zaufanie.

Wyrok ten może będzie hamulcem na naszych automedonów, którzy zwłaszcza przy jazdach w mniej ludne okolice miasta, w brutalny sposób wymuszają od gości nadatki, nie stojące w stosunku do taksy. Wogóle dorożkarze lwowscy taksy nie uznają wcale i dyktują publiczności ceny wedle swego widzimisię. Temu rozwydrzeniu lwowskich dorożkarzy zapobiedz może tylko sama publiczność, wnosząc do policji skargę w każdym takim wypadku.

— Z Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Na drugim z rzędu posiedzeniu naukowym członków Towarzystwa mówił prof. dr. Nussbaum o wpływie systemu nerwowego na procesy rozwojowe. Licznymi przytoczonymi przykładami i rezultatami badań nowoczesnej nauki wykazał prelegent, iż układ nerwowy nie wpływa na rozwój embrionalny, ma natomiast wielki bardzo wpływ na regenerację, czyli odrastanie zniszczonych części ciała.

Regeneracja n. p. oka uciętego rakowi odbywa się tylko przy obecności odpowiednich organów nerwowych, jeśli się oko wytnie wraz ze zwojem nerwowym, oko to już nie odrósł, lecz regeneruje się w rodzaj macaśki. Regeneracja ogona uciętego kijance zabieję odbywa się tylko przy równoczesnej regeneracji rdzenia pacierzowego, który weń wrasta. Jeśli się rdzeń wytnie znacznie głębiej, to regeneracja rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy rdzeń odrósł do powierzchni rany, powstałej po ucięciu ogona. Tak samo dzieje się z regeneracją głowy uciętej dżdżownicy.

Po zajmującym tym wykładzie, urozmaiconym obrazami świetlnymi i rysunkami, przemawiał dr. Beck, popierając twierdzenia prelegenta, a w końcu wygłosił prof. dr. B. Janowski wykład o „Energii społecznej“, wykazując pokrewność nowej tej gałęzi naukowej z naukami przyrodniczymi. Oba prelegentom podziękowano oklaskami.

— Zgubiono. P. Antonina Borkowska zgubiła w ul. Karola Ludwika ręczną torebkę z brązowej skóry, zawierającą książkę do modlenia, różaniec, 2 klucze i akcyje Tow. sztuk pięknych. — Jędrzej Patraszewski zgubił książkę Tow. stolarzy a wraz z nią banknot na 10 kor. — Antoni Czerniecki zgubił na pl. Krakowskim swą książkę służbową.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

— Znalezione. W ul. Mickiewicza znalazł robotnik z gazowni miejskiej Ignacy Szlakowski brylantową szpiłkę do włosów, znacznej wartości. — W ul. Janowskiej znaleziono świadectwo służbowe Grzegorza Werchradzkiego i Anny Łasków. — W ul. Żółkiewskiej książkę robotniczą Ilka Kosteniów.

△ Raut w Wiedniu. W pracowni malarza Aleksandra Sochaczewskiego w Wiedniu, odbył się tymi dniami trzeci z rzędu interesujący raut, urządzony tym razem przez panią pułkownikową Maryę z ks. Ponińskich Wiktorową, a mający podwójny cel, zapoznania części towarzystwa wiedeńskiego z artystycznymi pracami polskiego malarza, oraz niesienia skromnej materyjalnej pomocy wybitnemu uczestnikowi powstania r. 1863, którego los rzucił do Wiednia, gdzie się znajduje bez środków. Sochaczewski, jeden z ostatnich weteranów powstania, przeżył przeszło 20 lat na Syberii, z których pierwsze 6 lat był jak pospolity zbrodniarz przykuty do tacek. Wróciwszy z wygnania, poświęcił resztę życia i majątku pracy artystycznej, odtwarzając dzieje męczeństwa syberyjskiego według szkiców robionych z natury. Cały szereg obrazów, żywo przedstawiających cierpienia polskich męczenników, zdobi jego pracownię.

Raut udał się znakomicie. Zebrało się przeszło 100 osób, między którymi siostra gospodyni Eliza z ks. Ponińskich Augustynowiczowa z córką i synem, hr. Thun, Alt-Leiningen, Hoffmann-Zaleska, Wodziczcy, Mniszek, br. Vilany, Czechi, pp. Bondy-bey, generał Tempis, kapitan Ritschl, p. Saleskyew i w. i.

Wielką zasługę przyznać należy artystom prof. Mäurer z konserwatorium wiedeńskiego, pannie Rely-Ridon z Raimund teatru i pannie Włodzimirskiej, deklamatorce, wreszcie panom Neumann z Josefstädter teatru, Stanisławowi Augustynowiczowi i por. Sommereger, którzy, uwzględniając cel szlachetny, uświetnili wieczór znakomitymi produkcjami wokalno-muzykalnymi.

△ † Franciszek Jabłoński, naczelny redaktor „Zgody“ i „Dziennika Związkowego“ zmarł w Chicago 23 z. m. Zmarły liczył 45 lat życia, pochodził z Wielkopolski, skąd wyemigrował jako 20 letni młodzieniec do Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki. Pracował tu głównie jako dziennikarz, redagując po kolei „Kuryera Milwauckiego“, dwukrotnie „Zgodę“, „Dziennik Narodowy“. Przez jeden okres był też prezesem Związku Narodowego Polskiego. Był doskonałym znawcą stosunków osadnictwa polskiego w Półn. Ameryce i pracą swą nie mało przyczynił się do narodowego rozbudzenia amerykańskiej Polonii.

△ Amnestya jubileuszowa, tycząca się tych wszystkich, którzy popadli w konflikt z powinnością wojskową, nie została bynajmniej dokładnie zrozumiana, wskutek czego wydarzają się przykre nieporozumienia. Dokładnych informacji co do amnestyi można zasięgnąć w „austro-węgierskim towarzystwie kolonialnym“, Wiedeń VII, Mariahilferstrasse 48. Pisać można we wszystkich językach.

Przeciw imigracji robotników polskich z Galicyi. Niektórzy parochowie prawosławni w Chełmszczyźnie wszczęli starania, aby władze zabroniły obywatelom ziemskim w powiatach pogranicznych kontraktować na terminy roczne służbę folwarczną z Galicyi. Duchowni prawosławni twierdzą, że obywatele ci sprowadzają przeważnie mazurów galicyjskich, którzy potem osiedlają się na stałe, przez co zwiększa się ludność polska, przyczyniając się do polonizacji Chełmszczyzny.

Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, jak wykazuje ostatnie sprawozdanie, odczytane na posiedzeniu z dnia 28 z. m., liczy 182 członków, w tej liczbie 80 z Wilna. Biblioteka Tow. posiada około 4.500 dzieł w więcej niż 6.000 tomów. Darów do Muzeum złożyło około 6.000 okazów 70 ofiarodawców. Dochody Tow. w pierwszym roku istnienia (1907) wynosiły rb. 1.785, wydatki 1.553 rb.

Stronictwo krajowe. Jak donosi „Kraj“ w dniu 13 (26) bm. odbyło się w Wilnie zgromadzenie walne Polskiego Stronictwa Krajowego Litwy i Białorusi. Zgromadzenie dokonało nowych wyborów do zarządu, do którego weszli: p. Roman Skirmuntt, jako przewodniczący i pp. Edmund Bortkiewicz, Karol Niezabitowski, Michał Meysztowicz i Konstanty Skirmuntt, jako członkowie. Sekretarzem zarządu został p. Bychowicz. Uchwalono statut i regulamin czynności organizacji centralnej oraz prowincjonalnych i postanowiono poczynić kroki celem legalizacji stronictwa.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 10 marca. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 56'60 do 57'—.

Tendencja: ożywiona.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, dnia 10 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 273'—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271'50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261'50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247'50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 101'50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22'—, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 454'—, Clary zł. 40 m. k. 153'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 111'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 106'50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64'25, Ofen 40 zł. 234'—, Palffy 40 zł. m. konw. 190'75, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 51'75.

Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 28'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65'—, Salma 40 zł. m. k. 220'—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110'—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 188'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 509'—.

Berlin, dn. 10 marca. Banknoty austriackie 85'05. Spirytus —.

Paryż, dn. 10 marca. Trzy procentowa renta 97'62. mąka 30'05.

Frankfurt, d. 10 marca. Austr. kred. 203'—, Koleje państwowe 144'20 Disconto 175'90, Laura —, Alpin —.

Wiedeń, d. 11 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcyje austr. Zakładu kredytowego 644'50, Akcyje węgier. Zakładu kredyt. 774'50, Akcyje Anglo banku 305'—, Akcyje Unionbanku 554'50, Akcyje Ländlerbanku 423'—, Akcyje Bankvereinu 538'75, Akcyje Boden credit 1079'—, Akcyje gal. Banku hipot. 570'—, Akcyje kolei państwowych 673'75, Akcyje kolei południowej 151'—, Akcyje Tramway A. —, B. —, Akcyje kolei Elbethal 426'—, Akcyje kolei półn. 5290—5330, Akcyje kolei czern. 570'—, Akcyje Alpiny 656'—, Akcyje Rima Muranyi 540'50, Akcyje Prag. Tow. żel. —, 2653 Akcyje Fabryki broni 555'—, Akcyje tur. tyton. 408'— Akcyje gal. karp. Tow. naft. 507—517, Obligacje węgierskie indemn. —, Renta majowa 98'10, Austr. Renta koronowa 97'95 Weg. Rent koronowa 94'40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94'70, 4 proc. listy Banku hip. 94'75, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'50, 4 proc. listy Banku kraj. 94'75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98'30, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96'10, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 95'—, Losy tureckie 188'25, Mark. 117'65, Ruble 251'50, Kredyty —, Alpin —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 91'45.

Usposobienie mimo silniejszych notowań zagranicznych bez ochoty. Montany z powodu lokalnych realizacyj osłabione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza nie okazała żadnego nadzwyczajnego obrotu. Przebieg trzymany był w ścisłych niewielkich granicach, tendencja ogólna zachowała dotychczasowy silny charakter. Jedynie tylko w lombardach i przemijając w akcyjach węgierskiego banku hipotecznego okazało się większe zainteresowanie. Zamknięto giełdę przy bardzo cichem usposobieniu i ustalonych kursach.

Berlin, dnia 11 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202'75, Staatsbahny 144'25 Disconto Comandit 176'—, Berlin. Tow. handl. 159'— Laura 210'—, Bohmery 199'30, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214'—, Kolej warsz.-wied. —, Kolej m. rza środkowemu —, Kolej Meridionalna 130'25, Losy tureckie 151'10 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 196'10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 27'25, Kolej Henry 118'75 Niemiecki bank narodowy 114'40, Kanada Proferred 146'—, Akcyje żegluga hamburskiej 113'25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 286'50, 3 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3'8 prc. renta rosyjska 72'50 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 81'40, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 94'20 Rheinische Stahlwerke 168'60 Gelsenkirchen 185'10.

Frankfurt, dnia 11 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 99'30, Austr. akcyje kredytowe 203'20, Staatsbahny 144'20, Lombardy 27'10 4-proc. austr. renta koronowa 98'10.

Tendencja: silna.

Berlin, dnia 11 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcyje, kredytowe 202'70, Staatsbahny 144'20, Lombardy 27'20, Disconto Comandit 176'—, Ruble 214'—.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 10 marca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 12'09 do 12'10, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 9'87 do 9'88 Zyto na kwiecień 1908 r. od 10'80 do 10'81, Zyto na październik od 8'77 do 8'78, Owies na kwiecień 1908 r. od 7'85 do 7'86, Owies na paźdz. od 0'— do 0'—, Kukurudza na wrzesień 0'— do 0'—, kukurudza na sierpień od 0'— do 0'—, kukurudza na maj 1908 r. od 6'67 do 6'68 Rzepak na maj 1908 0'— do 0'—, Rzepak na sierpień od 16'20 do 16'30. Pogoda: niestała.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 10 marca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 11.233 sztuk świń, między temi 6049 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 112 do 116 h., za galicyjskie młode świny 82 do 112 h. za kilogr. żywej wagi. Targ ożywiony.

„OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor. kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumerujący „Ojczyznę“ otrzymują nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5.

18

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu.